

Sygn. akt I ACa 527/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Józef Wąsik
Sędziowie:	SSA Jerzy Bess SSA Sławomir Jamróg (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa D. B., K. B., M. B., małoletnich L. B., S. B. i A. B. jako następców prawnych D. C.

przeciwko E. C.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 28 czerwca 2012 r. sygn. akt I C 1564/08

**1. zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że nadaje mu brzmienie:**

**„I. zasądza od pozwanej E. C. na rzecz D. B., S. B., K. B., M. B., L. B. i A. B. jako spadkobierców D. C. kwoty po 135.522,66 zł (sto trzydzieści pięć tysięcy pięćset dwadzieścia dwa złote 66/100);**

**II. oddala powództwo w pozostałej części;**

**III. zasądza od pozwanej na rzecz powodów kwoty po 6.667,54 zł tytułem zwrotu kosztów procesu”;**

**2. oddala apelację w pozostałej części;**

**3. znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego;**

**4. przyznaje kuratorowi aplikant J. R. wynagrodzenie w kwocie 1.800 zł;**

**5. wyklada ze Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Krakowie kwotę określoną w punkcie 4 na pokrycie tego wynagrodzenia;**

**6. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Apelacyjnego w Krakowie:**

**- od pozwanej kwotę 900 zł;**

**- od S. B. i L. B. z przysądzonego roszczenia kwoty po 450 zł.**

Sygn. akt I ACa 527/13

## UZASADNIENIE

Powód D. C. wniósł o zasądzenie od pozwanej E. C. kwoty 1.940.000 zł oraz kosztów procesu tytułem rozliczenia nakładów poniesionych w trakcie konkubinatu stron trwającego od 2000 r. do 2008 r. a to nakładów, jakie poniósł na nieruchomość położoną w Z. (objętą księgą wieczystą Kw nr (...)), stanowiącą własność pozwanej, na które składały się: 1/ cena jej nabycia – 240.000 zł, 2/ koszt budowy domu – 1,2 mln zł, 3/ środki pieniężne wpłacone (do rąk pozwanej lub na jej konto – osobiście przez powoda lub za pośrednictwem pracowników spółki C(...)) z tytułu spłaty 2 kredytów w kwotach 52.664 i 69.294 euro, zaciągniętych w (...) na sfinansowanie ww. inwestycji – 400.000 zł oraz 4/ koszty wyposażenia domu (2 telewizory z zestawem kina domowego – 15.000 zł, lampa sufitowa – 25.000 zł, wyposażenie sypialni – 15.000 zł, biurko – 10.000 zł, meble ogrodowe – 20.000 zł oraz sprzęt sportowy – 15.000 zł) – 100.000 zł. Powód stwierdził, że powyższe wydatki sfinansował bez udziału pozwanej, która jedynie w początkowym okresie pracowała w lokalu (...) w K. (jako barmanka, a następnie jako menedżer, osiągając z tego tytułu zarobki w granicach 1.000 zł), którego właścicielem była sp. z o.o. C(...) (powód był Prezesem jej Zarządu do 2004 r.). Powód korzystał ze środków pochodzących z ww. działalności gospodarczej i dochodów uzyskanych z jego czterech spółek działających od 1980 r. w Austrii i pożyczki udzielonej mu przez jego matkę B. B.. Natomiast pozwana w okresie konkubinatu pozostawała na utrzymaniu powoda i nie posiadała własnego majątku.

Pozwana E. C. wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów procesu .

Zarzuciła, że środki na nabycie spornej nieruchomości (zabudowanej już w dacie zakupu budynkiem mieszkalnym) i dalsze inwestycje pochodziły wyłącznie z jej majątku osobistego, który składał się z: oszczędności zgromadzonych w okresie studiów podczas pracy w Anglii (30.000 zł), darowizny otrzymanej od jej rodziców (20.000 zł), działalności gospodarczej pozwanej prowadzonej od 2002 r. ( Firma Handlowo-Uslugowa (...), a obecnie również Firma (...), której przychody w 2008 r. wyniosły 774.622 zł) i pracy w „(...)” (rzeczywiste jej wynagrodzenie wynosiło 9-10 tys. zł miesięcznie, na które składały się m.in. kwoty przekazywane za pośrednictwem pracowników), a także ze środków pozyskanych z dwóch ww. kredytów spłacanych przez pozwaną.

Wyrokiem z dnia 28 czerwca 2012r. Sygn. akt I C 1564/08 Sąd Okręgowy w Krakowie zasądził od pozwanej E. C. na rzecz powoda D. C. kwotę 1.127.250 zł ( pkt1) ,oddalił powództwo w pozostałym zakresie (pkt 2) i zasądził od pozwanej E. C. na rzecz powoda D. C. kwotę 57.994 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sąd Okręgowy przyjął jako niesporne, że pozwana jest właścicielką nieruchomości położonej w Z., składającej się z działek: nr (...) o pow. 1.300 m<sup>2</sup> i nr (...) o pow. 211 m<sup>2</sup>, objętej księgą wieczystą Kw nr (...) (obecnie nr (...)) i ustalił, że :

Powód był żonaty z J. B.. Z tego związku oboje mają dwoje dzieci: D. B. (ur. w (...) r.) i K. B. (ur. w (...) r.). Małżonkowie rozwiedli się w 1994 r., choć pozostawali w faktycznym związku do 2000 r. Po rozstaniu małżonków powód wspierał finansowo J. B. i dzieci. W latach 1980-2004 powód prowadził firmę budowlaną w Austrii zatrudniającą do 150 pracowników. Z tego tytułu osiągał bardzo wysokie dochody. W 1992 r. nabył dwie nieruchomości w W., które sprzedał 2 lata później. Był także współwłaścicielem (wraz z J. B.) lokalu mieszkalnego położonego w W.. W 1996 r. powód podjął działania w celu rozpoczęcia działalności gospodarczej w K.. W tym celu założył spółkę z o.o. C(...) w K., która nabyła udziały w nieruchomości położonej przy ul. (...) w K., w której urządzono pub i restaurację. Działalność polegająca na produkcji piwa oraz jego sprzedaży została uruchomiona w grudniu 1997 r. Początkowo działalność ta przynosiła straty. Powód był Prezesem Zarządu Spółki do 2005 r., po czym działalność tę przekazał synowi D. B.. Ponadto, w latach dziewięćdziesiątych powód nabył 2 nieruchomości położone przy ul. (...) w K., które potem

przekazał dzieciom: D. i K.. Był też właścicielem lokalu mieszkalnego przy ul. (...) w K.. Powód był osobą majątną, dysponował znacznymi środkami pieniężnymi, które zgromadził podczas pobytu w Austrii. Prawomocnym wyrokiem z dnia 25 listopada 1997 r. Sąd Rejonowy w Lubinie ustalił, że powód jest ojcem małoletniej córki M. B. urodzonej w dniu (...) (sygn. akt III RC 274/96). W tym wyroku Sąd na rzecz wyżej wymienionej zasądził alimenty od powoda w wysokości 250 zł (od 1 września 1997 r.), a kolejnymi wyrokami kwotę tę podwyższał do 600 zł (od 16 września 2004 r.). W sprawie III RC 665/04 o podwyższenie alimentów powód starał się wykazać, także za pomocą dowodu z jego zeznań, że nie posiada środków na zapłatę alimentów w żądanej wysokości, gdyż jego sytuacja majątkowa jest trudna. Tym twierdzeniom Sąd Rejonowy w Lubinie nie dał wiary. Prawomocnym wyrokiem z dnia 23 września 2004r. Sąd Rejonowy w Lubinie uznał powoda za winnego popełnienia przestępstwa niealimentacji (art. 209 § 1 k.k.) w stosunku do M. B. w okresie od 16 września 1999 r. do listopada 2003 r. (sygn. akt VI K 787/04).

Pozwana mieszkała w A. z rodzicami i 2 siostrami w lokalu o pow. 40,5 m<sup>((2))</sup>. Jej rodzice pracowali w (...) Zakładach (...). Przed przejściem na emeryturę (2004 r.) wynagrodzenie matki pozwanej wynosiło 1.600 zł netto. Jej ojciec od 1997 r. pobiera rentę w wysokości 850 zł. Jest współwłaścicielem nieruchomości zabudowanej warsztatem, który wynajmuje od 1998 r. Uzyskiwany w ten sposób czynsz wynosił ok. 10.000 zł rocznie. Siostry pozwanej podjęły edukację w K.. Utrzymywały się samodzielnie przy niewielkim wsparciu rodziców. W II połowie lat dziewięćdziesiątych XX w. pozwana była studentką Akademii (...) w K.. Mieszkała w akademiku. W tym czasie pracowała jako kelnerka (barmanka), a uzyskane w ten sposób środki przeznaczała na własne utrzymanie. Na III roku studiów była w Anglii przez 6 miesięcy; zaoszczędzone środki z wynagrodzenia za pracę, które wyniosło ok. 30.000 zł, przywiozła do Polski. Pozwana jest osobą samodzielną i zaradną. Powód poznał pozwaną w 1999 r. w lokalu „(...)”, gdzie pracowała jako barmanka i kelnerka. W tym czasie była studentką IV roku studiów. Powyższa znajomość przerodziła się w trwały związek. Po ukończeniu studiów przez pozwaną, w 2001 r. strony zamieszkały w domu wynajmowanym przez powoda od jego znajomego. Strony mają 2 dzieci: L. B. (ur. w (...) r.) i S. B. (ur. w (...) r.).Pozwana była zatrudniona w „(...)” sp. z o.o. w K. w okresach: od 1 stycznia 2001 r. do 30 czerwca 2002 r. (cały etat), od 1 lipca 2002 r. do 30 czerwca 2004 r. (1/2 etatu) i od 1 lutego 2008 r. do 31 lipca 2008 r. (cały etat) osiągając w tych okresach wynagrodzenie brutto w wysokości odpowiednio: 760 zł, 399 zł i 1.126 zł. Pozwana była również zatrudniona w firmie (...). P.H.U. (...) D. C. w K. od 1 lipca 2004 r. do 31 stycznia 2008 r. (1/2 etatu) osiągając z tego tytułu wynagrodzenie brutto w kwocie 446,11 zł. W powyższych okresach pozwana nie świadczyła pracy w zakresie wynikającym z umów o pracę. Okresowo wykonywała pewne czynności biurowe, z reguły w domu. W lokalu „(...)” pojawiała się głównie w celach towarzyskich i konsumpcyjnych. W dniu 26 czerwca 2002 r. pozwana zarejestrowała działalność gospodarczą w zakresie handlu artykułami spożywczymi i przemysłowymi oraz usług gastronomicznych, porządkowych, prasowania, pralniczych, organizacji imprez sportowych, transportowych i pośrednictwa handlowego i doradztwa p.n. Firma Handlowo-Usługowa (...) w K.. Działalność ta ograniczyła się tylko do sezonowego prowadzenia basenu w 2002 r., wdzierżawionego od (...). (...) Banku (...) S.A. w W. pozwana zaciągnęła w grudniu 2001 r. pożyczkę odnawialną w wysokości 50.000 zł. W dniu 9 lipca 2004 r. umowa pożyczki została przez Bank wypowiedziana wobec nieterminowej obsługi, a w dniu 15 lutego 2007 r. nastąpiła spłata zadłużenia. W 2001 r. powód zdecydował o zakupie przedmiotowej nieruchomości, która była zabudowana domem mieszkalnym, jednorodzinny w stanie surowym otwartym. Z jej właścicielką B. R. zawarł pisemną przedwstępłą umowę jej sprzedaży. Na tej podstawie powód uiszczał właścicielce lub jej małżonkowi zaliczki na poczet ceny, a jednocześnie miał możliwość korzystania z nieruchomości. W tym okresie powód przystąpił do przebudowy ww. domu, zlecając kolejnym podmiotom (których właścicieli z reguły znał) czynności projektowe, budowlane oraz wykończeniowe. W styczniu 2002 r. strony zawarły dwie umowy kredytowe z Bankiem (...) S.A. w W. IV Oddziałem w K.. Umowa nr (...) (z dnia 7 stycznia 2002r.) dotyczyła kredytu w wysokości 52.664 euro przeznaczonego na dofinansowanie zakupu spornej nieruchomości, spłacanego do dnia 1 stycznia 2027 r. w równych ratach miesięcznych na rachunek Banku, natomiast umowa z dnia 4 stycznia 2002 r. (nr (...) – kredytu w kwocie 69.294 euro przeznaczonego na sfinansowanie kosztów inwestycji, która miała polegać na dokończeniu budowy domu położonego na wskazanej nieruchomości, spłacanego od stycznia 2003 r. do stycznia 2027 r. w formie równych rat miesięcznych. Wnioskując o udzielenie kredytów pozwana podała, że była zatrudniona przez (...) sp. z o.o. na stanowisku Dyrektora ds. finansów od dnia 1 stycznia 2000 r. z dochodami brutto w kwocie 11.300 zł oraz przez F. P.H.U. (...) od dnia 1 stycznia 2001 r. na stanowisku Dyrektora ds. finansów z dochodami brutto w kwocie 9.200 zł. Umową notarialną z dnia 17 stycznia 2002 r. B. R. sprzedała pozwanej ww. nieruchomość, zabudowaną budynkiem

mieszkalnym w stanie surowym otwartym, za cenę w wysokości 240.000 zł, z tego kwota 54.000 zł stanowiła wartość nakładów poczynionych na wykonanie przyłącza i wzniesienie budynku. Sprzedająca potwierdziła odbiór ceny w kwocie 50.000 zł, natomiast pozostała część miała zostać zapłacona do dnia 24 stycznia 2002 r. w drodze przelewu na jej rachunek z kredytu zaciągniętego na podstawie ww. umowy z dnia 7 stycznia 2002 r. Jednocześnie pozwana ustanowiła na nieruchomości hipotekę w kwocie 52.664 euro na rzecz Banku w celu zabezpieczenia spłaty udzielonego stronom kredytu (Rep. A nr (...)) Tego samego dnia pozwana ustanowiła na ww. nieruchomości drugą hipotekę na rzecz wskazanego Banku w kwocie 69.294 euro jako zabezpieczenie kredytu udzielonego stronom w ramach ww. umowy z dnia 4 stycznia 2002 r. (Rep. A nr (...)). Obie hipoteki są nadal wpisane w księdze wieczystej nieruchomości. Cena zakupu przedmiotowej nieruchomości oraz koszty dalszych inwestycji na tej nieruchomości, w tym przebudowy domu, zostały pokryte ze środków pochodzących z majątku powoda oraz ww. kredytów, spłacanych wyłącznie przez powoda, aczkolwiek także za pośrednictwem rachunku bankowego pozwanej, której powód lub pracownicy „(...)” przekazywali odpowiednie środki osobiście lub bezpośrednio na ten rachunek. Powód był zaangażowany w prace przy przebudowie domu, natomiast pozwana uczestniczyła w nich sporadycznie. Strony zamieszkały w domu pod koniec 2002 r.

W latach 2003-2009 dom znajdujący się na ww. nieruchomości oraz ruchomości domowe objęte były ubezpieczeniem majątkowym na kwoty odpowiednio: 1/1,5 mln zł oraz 100.000/220.000 zł. W dniu 29 września 2005 r. Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w K. orzekł o zmianie nazwiska rodzowego i imienia powoda z (...) na (...). W okresie konkubinatu pozwana pozostawała na utrzymaniu powoda. Zajmowała się domem i wychowywaniem dzieci. Powód zatrudniał osoby do pomocy w domu. Przez pewien okres pozwana sprzedawała ubrania i kosmetyki (przywiezione z W.) za pośrednictwem internetu. W dniu 30 stycznia 2008 r. pozwana zarejestrowała działalność gospodarczą p.n. Firma Handlowo-Usługowa (...) w K. m.in. w zakresie sprzedaży i pośrednictwa w obrocie nieruchomościami. Działalność ta miała umożliwić powodowi zmniejszenie należnego podatku w związku ze sprzedażą towarów jego austriackiej firmie. Za 2008 r. przychody z tej działalności wyniosły 774.622 zł. W 2008 r. zaczęło dochodzić między stronami do nieporozumień. W lipcu 2008 r. powód opuścił wspólny dom na żądanie pozwanej. Od tego czasu strony pozostają w jawnym konflikcie. W domu pozostała pozwana wraz z dziećmi. Powód zaprzestał przekazywania pozwanej środków na spłatę kredytu. Na dzień 2 listopada 2010 r. zadłużenie z tytułu ww. kredytów wynosiło: 63.156,70 zł (umowa z dnia 7 stycznia 2002 r.) i 61.660,27 euro (umowa z dnia 4 stycznia 2002 r.). W zeznaniach podatkowych za lata 2004-2008 powód wykazał: 2004 r. – dochód ze stosunku pracy w kwocie 6.393,50 zł i stratę z działalności gospodarczej w kwocie 15.967,69 zł, 2005 r. – dochód ze stosunku pracy w wysokości 5.304,50 zł i stratę z działalności gospodarczej w kwocie 10.204,20 zł, 2006 r. – dochód z ww. działalności w kwocie 4.123,36 zł, 2007 r. – dochód z ww. działalności w wysokości 78.856,18 zł i 2008 r. – stratę z ww. działalności w kwocie 17.240,45 zł. W Austrii powód prowadzi działalność gospodarczą (m.in. hotelarską, choć hotel należy do D. B. i K. B.). W toku postępowań egzekucyjnych prowadzonych przeciwko powodowi w celu wyegzekwowania alimentów zasądzonych na rzecz jego dzieci: S. B., L. B. i M. B. stwierdzono możliwość egzekucji wyłącznie z wynagrodzenia za pracę w „(...)” sp. z o.o. w K., które za październik 2011 r. wyniosło 1.386 zł brutto. Obecne zadłużenie powoda z tytułu ww. należności wynosi 162.211,72 zł. W dniu 11 grudnia 2009 r. umorzono postępowanie egzekucyjne toczące się z wniosku (...) Oddziału w K. przeciwko powodowi o egzekucję należności w kwocie 162.633,50 zł, a to wobec bezskuteczności egzekucji. Przedmiotowa nieruchomość znajduje się na terenie gminy Z. usytuowanej w dorzeczu P. i B. oraz w otulinie O.. Jest najbliższej położoną od centrum K. gminą województwa. Posiada doskonałe warunki glebowe i klimatyczne dla rozwoju rolnictwa. Atrakcyjne położenie i struktura gminy przyciąga coraz więcej nowych mieszkańców. Jednym z głównych powodów tak wysokiej pozycji gminy na rynku mieszkaniowym są inwestycje infrastrukturalne. Powyższa lokalizacja posiada kilka istotnych mankamentów: przebieg w tylnej części działki energetycznej linii wysokiego napięcia wraz ze strefą oddziaływania, mało atrakcyjna zabudowa w otoczeniu nieruchomości, dojazd działką nr (...) (ul. (...)) o nieuregulowanym stanie prawnym oraz sąsiedztwo terenów przemysłowych. Części składowe nieruchomości predysponują do zaliczenia jej do segmentu „rezydencji”, natomiast lokalizacja uniemożliwia taką kwalifikację. Zabudowa tego rodzaju (duży dom mieszkalny z basenem wbudowanym w bryłę budynku, oddzielny obiekt garażowy kilkustanowiskowy) powinna być zrealizowana na działce o powierzchni min. 0,25 ha w innej lokalizacji.

Według planu miejscowego nieruchomość znajduje się na obszarze zabudowy mieszkaniowej, jednorodzinnej (ok. 3/4 nieruchomości) i terenów zieleni strefowej.

Zabudowa jest peryferyjna. Komunikacja publiczna dostępna jest od ul. (...) i w centrum Z.. Obiekty handlowo-usługowe znajdują się w odległości do 0,5 km. Nasylenie obszaru w placówki kulturalno-oświatowe jest na poziomie standardowym dla przedmiotowej lokalizacji. Teren uzbrojony jest w podstawowe media kompletne: wodę (ponadto studnia na wodę pitną), kanalizację, energię elektryczną, teletechnikę oraz gaz. Dostępność do drogi publicznej (ul. (...)) jest pełna. Ograniczenia związane są z brakiem regulacji stanu prawnego ulicy oraz utrzymaniem drogi.

Nieruchomość ma powierzchnię 15,69 a. Średnia jej szerokość wynosi 30 m, a od frontu – 40 m, natomiast długość – 50 m. Powierzchnia zabudowy wynosi 376,80 m<sup>2</sup>, a powierzchnia użytkowa – 366,80 m<sup>2</sup> (pow. użytkowa garaży – 71 m<sup>2</sup>).

Nieruchomość zabudowana jest budynkiem mieszkalnym, jednorodinnym, który od frontu połączony jest z budynkiem garażowym oraz z wbudowanym w części tylnej basenem. Budynek mieszkalny jest parterowy z poddaszem użytkowym. Wybudowany został na początku XXI w. w technologii tradycyjnej, murowanej. Fundamenty są żelbetowe, mury konstrukcyjne – z ceramiki i bloczków ytong, a ścianki działowe – z ceramiki. Stropy są żelbetowe, tradycyjne, „na mokro”, a klatka schodowa – żelbetowa. Więźba dachowa jest drewniana w układzie krokwiowo-jętkowym, natomiast dach jest kryty dachówką ceramiczną – karpiówką (ocieplony). Okna są drewniane. Budynek jest zaopatrzonej w instalacje: kanalizacyjną, elektryczną, gazową, centralnego ogrzewania i centralnej wody użytkowej, wodną oraz antywłamaniową. Wentylacja pomieszczenia basenu jest mechaniczna. Kominiek nie ma płaszcza wodnego. Media są opomiarowane. Budynek wykończony jest z zastosowaniem współczesnych materiałów i technologii. Niektóre elementy budynku wykazują znacznie większy stopień zużycia niż to wynika z jego wieku.

Najważniejsze cechy dodatnie ww. zabudowy to: wysoka funkcjonalność (rozkład pomieszczeń, kubatura salonu, tarasy zewnętrzne, rekreacja) i dobra klasa materiałów wykończeniowych i instalacyjnych. Natomiast istotne usterki mające wpływ na wycenę to: zła izolacja tarasów (niewłaściwe spadki i zły materiał na membranę izolacyjną – papa asfaltowa, co skutkuje zawilgoceniem i zaciekami w pomieszczeniach wewnątrz), nieprawidłowe spadki obróbek blacharskich (głównie garażu i tarasu) oraz pęknięcia połączeń rynien, nieprawidłowe połączenie posadzki z cokolikiem, złe wykończenie attyki wejściowej garażu, brak właściwego odprowadzenia wód opadowych z powierzchni działki (co skutkuje wilgocią w garażu, niszczeniem schodów zewnętrznych i osiadaniem kostki granitowej), brak dylatacji posadzki salonu z przyległościami, wadliwe mocowanie słupków barierki klatki schodowej do stopnicy kamiennej oraz wilgoć w pomieszczeniu na wino. Brak jest posadzki na dwóch tarasach i elewacji w części basenowej. Stolarka okienna w części basenowej jest zużyta w stopniu większym niż to wynika z jej wieku. W łazience występuje zacieki od strony klatki schodowej spowodowany małym spadkiem dachu przy lukarnach. Powłoka niecki basenowej wykazuje miejscowe pofałdowania i „odparzenia” od podłoża. Ogólnie stan techniczny budynku jest przeciętny.

Wartość nieruchomości zabudowanej domem mieszkalnym z częścią basenową i budynkiem garażowym wynosi (według aktualnych cen i obecnego stanu) 1.503.000zł. Przedmiotowa nieruchomość ze względu na lokalizację niekorespondującą z jej zabudową oraz jej stan techniczny stanowi „produkt” trudno zbywalny. Oferta na rynku nieruchomości w skrajnym przypadku, nawet przy długotrwałej ekspozycji (powyżej roku), może nie znaleźć nabywcę. Potencjalnego nabywcę dodatkowo zniechęcają duże koszty jej utrzymania w porównaniu z walorami lokalizacyjnymi. Wartość rynkowa dla tzw. sprzedaży wymuszonej jest niższa o ok. 20-30%.

Ustalając stan faktyczny Sąd Okręgowy uznał za niewiarygodne zeznania pozwanej o pracy w charakterze dyrektora ds. finansowych i zarobkach w granicach 10.000 zł, mimo że w dokumentach przedstawionych kredytującemu Bankowi znalazła się informacja odmienna. Takiego stanu rzeczy nie potwierdzili wskazani wyżej świadkowie, a sama pozwana przyznała, że nie miała doświadczenia w dziedzinie finansów (k. 817 v.) Jednocześnie pozwana nie potrafiła wyjaśnić, czym zajmował się powód w czasie, kiedy ona pracowała, zeznała bowiem, że powód „prezesował”, zaś „jego norma pracy to było chodzenie wieczorami do pracy”. Ponadto, wynagrodzenie w powyższej wysokości było wygórowane,

zważywszy na zarobki innych pracowników „(...)nawet przyjmując, że niektóre z nich były większe od tych, które podano w umowach o pracę. W końcu, pozwana nie domagała się na drodze sądowej zwrotu od pracodawcy zaległego – jej zdaniem – wynagrodzenia w wysokości 30.000 zł. Dodatkowo, skoro część pracy była przekazywana pozwanej drogą mailową, to nic nie stało na przeszkodzie, by z wykorzystaniem tej poczty udokumentować swoją aktywność w tym zakresie. Pozwana nie potrafiła również przekonująco wyjaśnić, dlaczego to nie ona, pomimo jak twierdzi posiadania środków pieniężnych (własnych i z kredytów), bezpośrednio tych środków nie przekazywała wykonawcom prac budowlanych, czy też zbawczyni nieruchomości, po tym, jak stało się to możliwe po urodzeniu córki. Ponadto powód poinformował pozwaną o ofercie sprzedaży wykonywał wszystkie czynności związane z jej kupnem, Sąd wskazał też, że fakt, że pozwana uzyskała 30.000 zł w czasie pracy podczas pobytu w Anglii nie oznacza, że taka kwotę zaoszczędziła, skoro część z tych środków musiała przeznaczyć na własne utrzymanie przez rok Sąd zwrócił uwagę na małe zaangażowanie pozwanej zmierzające do nabycia nieruchomości oraz przebudowy domu, oraz niezrozumiałe w kontekście stanowiska procesowego tłumaczenie pozwanej, że w zasadzie środki z kredytów zostały przeznaczone na spłatę zobowiązań spółki powoda, a przy tym – powód „zwracał jej kredyt w transzach”. Sprzeczne zdaniem Sądu było twierdzenie pozwanej że ta z jednej strony miała przeznaczyć pieniądze na zakup nieruchomości i przebudowę domu w całości, z drugiej zaś była w stanie pożyczyć powodowi 50.000 zł na zakup hotelu w Austrii, przekazać kwotę 140.000 zł na nabycie samochodu w USA, sfinansować (za pośrednictwem jej firmy) wyposażenie do tego hotelu za kwotę 400.000 zł oraz partycypować w kosztach utrzymania domu i wspólnych wyjazdów za granicę, tym bardziej, że pożyczkę pozwana udzieliła powodowi w marcu 2008 r., choć już 2 miesiące później nakazała mu się wyprowadzić z domu, a przy tym nie mogła jej przekazać powodowi bezpośrednio, lecz musiała w to zaangażować swoją znajomą M. J. niewykazane Sąd uznał, że otrzymywała ona pożyczki od swojej siostry z Włoch.

Sąd Okręgowy uznał, że powództwo o zapłatę zasługiwało na uwzględnienie co do kwoty 1.127.250 zł. Sąd wskazał, że powód ponosił wydatki z zamiarem wspólnego zamieszkiwania wraz z konkubina (pозwaną) i ich dziećmi przeznaczając na ten cel środki uzyskane z dochodów własnych i kredytów. Wspólny dom miał bowiem służyć stronom tworzącym trwały związek partnerski oraz ich dzieciom (decyzja o nabyciu nieruchomości została podjęta, gdy pozwana była w ciąży; i ten związek – jak wskazał powód – miał utrwalić dlatego też nie zakładano, że ulegnie on rozpadowi, a pozwany – jako nie-właściciel – zostanie zmuszony na żądanie pozwanej do opuszczenia przedmiotowej nieruchomości. Świadczenie powoda miało więc ściśle skonkretyzowany cel i co do niego strony były zgodne, nie doszło jednak – a przynajmniej materiał sprawy na odmienne stwierdzenie nie pozwalał – do zawarcia przez strony porozumienia o takiej treści, która umożliwiałaby przyjęcie w rozpatrywanej sprawie istnienia między nimi stosunku o charakterze umownym. Powód ponosząc nakłady nie był do tego zobowiązany, podobnie jak pozwana nie była obowiązana do spełnienia świadczenia (ekwiwalentnego), którego oczekiwał od niej powód (przy świadomości tego po stronie pozwanej). Tylko realizacja wspomnianego celu stwarzała podstawę do zatrzymania przez pozwaną świadczenia powoda, jednakże cel ten – jak ustalił Sąd – odpadł wskutek konfliktu stron, którego skutkiem była decyzja pozwanej zobowiązująca powoda do opuszczenia nieruchomości i definitywne rozstanie się stron. W tej sytuacji cel świadczenia spełnionego przez powoda nie mógł dalej być realizowany, dlatego powód mógł żądać zwrotu tego świadczenia stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu (art. 405 k.c. w zw. z art. 410 k.c.). Sąd Okręgowy dla poparcia tego stanowiska odwołał się do poglądów orzecznictwa ( wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 32/00, OSNC 2000/12/222, wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 6 czerwca 2006 r., I ACa 131/06, LEX nr 215627 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 stycznia 2006 r., II CK 342/05, OSNC 2006/10/170). Zdaniem Sądu pierwszej instancji

Powód mógł dochodzić roszczenia albowiem poniósł wydatki na zakup przedmiotowej nieruchomości w 2002 r. w postaci uiszczonych zaliczkowo ceny w kwocie 240.000 zł oraz na przebudowę położonego na niej domu jednorodzinnego w postaci cen za materiały i wynagrodzeń za wykonane usługi budowlane i wykończeniowe. Na te cele w spornym okresie powód przeznaczył środki pieniężne pochodzące ze zgromadzonych dotychczas dochodów z prowadzonej działalności gospodarczej oraz z dwóch kredytów hipotecznych w kwotach 52.664 i 69.294 euro udzielonych stronom w styczniu 2002 r. przez (...) S.A. w W., ale w całości spłacanych wówczas przez powoda. Opuszczając nieruchomość w lipcu 2008 r. powód, po niespełna sześcioletnim okresie zamieszkiwania, nie uzyskał – poza tym – nic w zamian. Nastąpiło uszczuplenie, które jednocześnie po stronie pozwanej – będącej właścicielką

wskazanej nieruchomości, nadal nią dysponującej, doprowadziło do bezpośredniego zwiększenia jej aktywów wyrażającego się w wartości wszystkich, opisanych powyżej nakładów. Istnieje związek między zubożeniem powoda a wzbogaceniem pozwanej. Zgodnie z art. 405 k.c. w zw. z art. 316 k.p.c. i stosowanym w drodze analogii art. 363 § 2 k.c., powinien nastąpić zwrot wzbogacenia istniejącego w chwili wyrokowania. Na podstawie niekwestionowanej opinii biegłego J. W. Sąd ustalił wartość opisanej nieruchomości na kwotę 1.503.000 zł. Ta wartość, zgodnie z uzasadnioną sugestią biegłego, podlegała obniżeniu o 20-30% (dlatego Sąd przyjął średnią w wysokości 25%), albowiem przedmiotowa nieruchomość ze względu na lokalizację niekorespondującą z jej zabudową i stan techniczny stanowiła rzecz trudno zbywalną, stąd konieczne stało się uwzględnienie powyższego wskaźnika przewidzianego dla tzw. sprzedaży wymuszonej, przeciwko czemu powód nie oponował. W rezultacie, wartość nieruchomości należało ocenić na kwotę 1.127.250 zł (1.503.000 zł – 375.750 zł) i w tym zakresie wyrażała się wartość podlegającego zasądzeniu wzbogacenia, które istniało aktualnie po stronie pozwanej. Sąd nie uwzględnił wartości rzeczy ruchomych szczegółowo opisanych w pozwie, a składających się na wyposażenie domu, wycenionych na kwotę 100.000 zł, albowiem powód nie wykazał, by takie właśnie rzeczy pozostawały w dyspozycji pozwanej oraz by były przez niego sfinansowane, tym bardziej, że pewne elementy – jak przyznał – zostały nabyte przez spółkę C(...)”, a więc ewentualnie nie stanowiły wydatku jego, lecz tej Spółki. Ponadto, dla określenia wzbogacenia pozwanej w tym zakresie, tak jak miało to miejsce w odniesieniu do nieruchomości, niezbędne było ustalenie obecnej wartości ruchomości, które przecież podlegały zużyciu (powód też z nich korzystał do 2008 r.), co jednak nie było możliwe choćby z tego względu, że powód cofnął wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego ds. szacowania ruchomości. W ocenie Sądu, powód nie mógł również skutecznie domagać się od pozwanej „kwot wpłaconych przez niego na rzecz banków z tytułu zobowiązań kredytowych” (tj. łącznie 400.000 zł), skoro środki z kredytów zostały przeznaczone na nabycie spornej nieruchomości i pokrycie kosztów przebudowy domu, a zatem zostały one uwzględnione w ustalonej – na żądanie powoda – wartości ww. nieruchomości. Przy czym powód nie dokonał żadnego wyodrębnienia kwot, które stanowiły koszt samego kredytu, w związku z tym nie było podstaw do czynienia w tym zakresie jakichkolwiek ustaleń. Ostatecznie zatem korzyść majątkowa uzyskana przez pozwaną kosztem powoda wyrażała się w kwocie 1.127.250 zł, co znalazło wyraz w orzeczeniu częściowo uwzględniającym powództwo. Podstawę rozstrzygnięcia o stosunkowym rozliczeniu kosztów procesu stanowił art. 100 k.p.c.

Apelację od tego wyroku w pkt. 1 i 3 złożyła pozwana żądając zmiany orzeczenia poprzez zasądzenie kwoty 616014 zł w miejsce zasądzonej, względnie uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Skarżąca zarzuciła naruszenie prawa procesowego poprzez błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że wartość wzbogacenia pozwanej odpowiada wartości nieruchomości.

E. C. zarzuciła też naruszenie prawa procesowego a to :

- art. 321 k.p.c. poprzez wyrokowanie odnośnie przedmiotu, który nie był objęty żądaniem,

- art. 217 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych,

-art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie oceny dowodów z naruszeniem zasad logiki i doświadczenia życiowego w sposób korzystny dla powoda,

-art. 328§2 poprzez powołanie w treści uzasadnienia dowodów w sposób zbiorczy, bez wskazania konkretnych źródeł dowodowych, które są podstawą poszczególnych badań,

Sprzeczność istotnego dla rozstrzygnięcia sprawy ustalenia, że powód posiadał w Austrii w latach 90-tych znaczny majątek, z którego środki zostały przeznaczone na rozbudowę i remont domu w Z. w sytuacji gdy brak jest na tę okoliczność wiarygodnych dowodów z dokumentów,

-art. 6 k.c. poprzez domniemane przyjęcie, że powód sfinansował nabycie i rozbudowę domu w sytuacji gdy nie wykazał by takowa pieniądze posiadał a jedynie był osobą wypłacającą robotników w domu podanej a finansowanie zakupu domu i remontu nastąpiło z kredytów i pieniędzy pozwanej. Pozwana podniosła, że powód domagał się

ceny nabycia i robót , kwoty wpłacanej na spłatę zobowiązań kredytowych i kosztów wyposażenia a nie domagał się kwoty , która odpowiadałaby wartości nieruchomości . Nadto zdaniem skarżącej Sąd pierwszej instancji przy określeniu wartości nieruchomości błędnie nie uwzględnił nie uwzględnił wartości hipotek, które zmniejszają wartość nieruchomości .

Pozwana wskazała też na wadliwość oddalenia wniosków dowodowych podczas , gdy wniosek o dopuszczenie dowodu z z ugody zawartej w sprawie alimentacyjnej z dnia 21 lutego 1995r. miał wykazać niski poziom alimentacji skromne dochody powoda w Austrii , podobne znaczenie miał wnioskowany a pominięty dowód z zeznań świadka J. L. na okoliczność złej sytuacji powoda i jego matki . Te dowody w połączeniu z zaświadczenie Banku (...) wskazuje , że pozwana posiadała środki na zaliczki na zakup nieruchomości a nie posiadał ich powód. Zdaniem powódki dokonana ocena dowodów była nieobiektywna , dokumenty złożone do sprawy i zeznania świadków nie wskazują jakimi kwotami powód dysponował co wskazuje , że nie miał on pieniędzy na zakup nieruchomości w Austrii, powódka podtrzymała argumentację zawartą w piśmie procesowym z dnia 10 listopada 2010r.

Następcy prawni powoda wnieśli o oddalenie apelacji i o zasądzenie kosztów procesu (k- 1153, k- 1208 i k-1252).

Rozpoznając apelację Sąd drugiej instancji uznał za własne ustalenia Sądu Okręgowego. Nadto ustalił, że spadkobiercami po zmarłym D. C. są D. B. , K. B., M. B., małoletni L. B., S. B. i A. B. ( dowód: (odpis postanowienia Sądu Rejonowego dla Krakowa- Podgórze w Krakowie z dnia 25 czerwca 2013r. sygn. akt I Ns 876/13/P.).

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Ocena dowodów dokonana przez Sąd pierwszej instancji nie była dowolna. Sąd pierwszej instancji wskazał, dlaczego nie uznał wiarygodności części dowodów i logicznie umotywiował dlaczego dał wiarę dowodom wskazującym, że to powód posiadał majątek i sfinansował nabycie nieruchomości na rzecz pozwanej zarówno poprzez zapłatę na poczet nabycia, budowę i remont oraz poprzez częściową spłatę kredytu zaciągniętego na remont i rozbudowę. Uznanie wiarygodności jednej z grup przeciwstawnych dowodów nie narusza art. 233§1 k.p.c. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 października 2003r. sygn. akt IV CK 283/02, LEX nr 602).

Bez znaczenia są dodatkowe dowody zawnioskowane przez pozwaną a pominięte przez Sąd pierwszej instancji. Nawet bowiem ewentualne wykazanie, że w toku sprawy o alimentację powód deklarował niskie dochody nie mogło zmienić oceny, że posiadał majątek. Sąd Okręgowy zresztą ustalił, że powód zaniżał dochody w różnych deklaracjach, w tym dla potrzeb spraw alimentacyjnych deklarował niskie dochody, stąd ewentualne ustalenie , że w ugodzie alimentacyjnej wskazywał niskie dochody nie ma istotnego znaczenia dla sprawy, tym bardziej , że podobna okoliczność wpływa z akt sprawy VI K 787/04 oraz III RCps 211/04/P. Także nie może oceny dowodów ewentualne przeprowadzenie pozostałych pominiętych dowodów, skoro te dowody mogły wykazać tylko to, że B. B. była postrzegana w Austrii jako biedna emerytka. Podobnie zeznania J. L. mogły tylko wykazać , że w odbiorze zewnętrznym powód miał trudną sytuację finansową w Austrii. Nie zmienia to jednak okoliczności , że powód powołując się na pożyczkę udzieloną przez B. B. dysponował faktycznie znacznymi kwotami pieniędzy i obracał wartościami majątkowymi o czym świadczą umowy cesji czy nabycia nieruchomości k- 756, 762. Otrzymał on z przechowania powierniczego znaczne kwoty k-700 i 703. Przede wszystkim jednak wykazano w sprawie, że doszło do wpłat na poczet podwyższenia kapitału CK Browar i wpłat z tytułu pożyczki k-65 , -71 a B. B. figurowała jako właściciel udziałów spółce (...) ( (...) akt III RC 665/04). Powód dysponował dużymi sumami pieniędzy co potwierdzają też zeznania świadka P. k- 373 i J. B. k- 426/2, 427.

Wbrew zarzutom pozwanej podnoszonym w piśmie z dnia 10 listopada 2010r. akt notarialny z 1992r. świadczy o nabyciu nieruchomości a wydatkowanie pieniędzy na poczet nabycia na pewno świadczy o dysponowaniu pieniędzmi przez powoda i jego ówczesną żonę. W tym kontekście nawet ewentualne wątpliwości dotyczące ewentualnych cesji udziałów nie zmieniają oceny, że inne obiektywne dowody z dokumentów wskazują na posiadanie pieniędzy przez powoda, zanim poznał pozwaną a tylko poddają w wątpliwość prawdziwość twierdzeń powoda źródłach dochodów, które nie są zgodne z deklaracjami. Fakt ten pośrednio potwierdzają także zeznania świadków i powoda wskazujące, że powód był właścicielem kamienic w K.. Nawet gdyby przyjąć , że powód posiadał dochody z przestępstwa to bez orzeczenia przepadku stanowią one jego majątek (art. 412 k.c.- zob także uchwała SN z dnia 29 czerwca 2010r.



sygn. akt III CZP 42/10 LEX nr 583981, OSP 2011/4/44, OSNC-ZD 2010/4/124). Z prawidłowych ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, że pozwany zlecał dokonanie wpłat J. G. na poczet spłaty kredytu na konto pozwanej i to on podejmował dyspozycje o transferze pieniędzy bezpośrednio na rzecz pozwanej lub do banku. On też płacił zaliczkę na poczet ceny nabycia mimo, że dowody wystawiano na pozwaną, płacił za materiały i prace w budynku, zlecał nadzorował prace na budowie i wydawał polecenia i płacił za te prace, on też prowadził rozmowy odnośnie kredytu. Słusznie Sąd Okręgowy ocenił jako obiektywne zeznania pracowników k- 305/2 i 306, 347, 479, 613 czy kontrahentów lub robotników k-345 , 348 , 359, 478, 501, 502, 507,508, 614 oraz znajomych k-424,425 i pracownika banku k- 428. Poświadczenie o wysokich zarobkach pozwanej stworzono w celu uzyskania kredytu albowiem M. S. wyraźnie zeznał, że przy deklarowanych przez powoda dochodach kredyt nie zostałby udzielony. Ani samej pracy ani nawet jej gotowości pozwana nie świadczyła. Zeznania świadka M. C. k-479 dotyczące pracy pozwanej jako osoby zajmującej się marketingiem nie są wiarygodne, albowiem świadek ten nie była już wówczas pracownikiem . Ponadto świadek ten zeznaje , że pozwana miała przejąć jej obowiązki związane z kontaktami z biurami podróży czy reklamą. Trudno przyjąć by taka działalność pozwanej nie została odnotowana przez ewentualnych kontrahentów z którymi musiałaby kontaktować się pozwana lub innych pracowników. Ponadto świadek ten zeznał , że ona wcześniej wykonując obowiązki przed pozwana otrzymywała 2000zł netto co wyklucza przyjęcie podstaw do uzyskiwania wynagrodzeń powoływanych przez pozwaną. Zeznania tego świadka stoją zresztą w sprzeczności z twierdzeniami pozwanej k-768 i jej zeznaniami k-815,816, które nie powołują się na marketing lecz na zarobki jako dyrektor finansowy. Zeznania te zostały prawidłowo ocenione przez Sąd pierwszej instancji jako niewiarygodne skoro pozwana nie miała żadnej wiedzy w tym przedmiocie. Wypłata więc pozwanej kwot np. na spłatę kredytu nie wiązała się ze świadczeniem pracy lecz była związana z nawiązania konkubinatu z powodem D. C.. Także prawidłowo Sąd pierwszej instancji ocenił przez pryzmat dochodów emerytki K. C. i jej męża ślusarza oraz sytuacji innych ich dzieci, zeznania co do rzekomej istotnej pomocy finansowej udzielanej pozwanej przez jej rodziców. Nawet świadek C. która potwierdzała twierdzenia pozwanej o jej pracy w (...)uznawała , że pozwanej nie byłoby stać na wybudowanie budynku . Niewiarygodne są też zeznania T. K. dotyczące rzekomej pożyczki. Świadek poznał powoda dopiero w 2007r. Trudno przyjąć by podczas wycieczki zagranicznej powód miałby chwalić się obcej osobie o takiej pożyczce. Świadek ten nie mógł mieć też żadnej bezpośredniej wiedzy o zarobkach pozwanej w (...). Zasadnie Sąd Okręgowy zwrócił uwagę na niespójność i nieprecyzyjność zeznań tego świadka i właściwie wyprowadził przyczynę z faktu ,że świadek ten był w sporze finansowym z D. C.. Działalność powoda musiała przynosić dochody skoro D. C. dysponował dużymi sumami pieniędzy. Niezależnie od tego czy w pierwszej kolejności D. C. powinien zaspokoić własne zobowiązania alimentacyjne czy publicznoprawne, to wydatkowanie sum , które ostatecznie w związku z nawiązaniem konkubinatu poszły na nabycie i na nakłady na nieruchomości to obiektywnie zwiększyło to mienie pozwanej kosztem majątku powoda. Pozwana nie mogła uzyskać tak dużej kwoty pieniędzy ani z pobytu w Anglii ani z pracy zarobkowej ani też z działalności gospodarczej i ocenę wyrażoną w tym względzie przez Sąd Okręgowy Sąd drugiej instancji podziela. Prawidłowo Sąd Okręgowy uznał, że pozwana nie mogła otrzymywać kwot tytułem wynagrodzenia za pracę jakie zadeklarowano przy zawarciu umowy kredytowej. Nie pracowała ona faktycznie w (...), przychodziła tam na spotkania towarzyskie, nie wykonywała funkcji pracownika ds. marketingu (vide zeznania świadków k-306 , 346) . Jej działalności w spółce poza pracą barmanki przed nawiązaniem konkubinatu nie odnotowali ani pracownicy ani osoby zarządzające spółką ani też znajomi. To pozwana była zależna finansowo od konkubenta. Powód finansował potrzeby dzieci co wynika z zeznań świadka K. k- 347 i P. k-373i E. k-424,425. Świadczy to o pozorności dokumentacji potwierdzającej wysokie zarobki pozwanej. Trzeba też zauważyć, że z zeznań samej pozwanej wynika , że jej firma prowadziła faktycznie działalność tylko 2001r.k-816. Żadne operacje handlowe w ramach tej działalności nie zostały odnotowane a ewentualne transakcje wynikające z dokumentów z udziałem firmy pozwanej dokonywane były dla celów kosztowych firmy, której prezesem był powód. Późniejsze prowadzenie działalności pozwanej obrazuje pośrednio uzasadnienie wniosku o zwolnienie od kosztów sadowych. Nie dysponując źródłami przychodu pozwana nie mogła udzielać pożyczki powodowi, to przeciwnie powód prowadząc faktycznie i zarządzając forma (...)z tego tytułu miał środki na pokrycie zarówno spłat kredytu jak i finansowanie prac.

Powód żądał zapłaty z tytułu świadczeń jakich dokonał na poczet nabycia przez pozwaną majątku w trakcie konkubinatu. Żądał więc zasądzenia kwot jakie wyszły z jego majątku i w ten sposób oceniał wzbogacenie pozwanej. Właśnie to roszczenie zostało rozpoznane a rozstrzygnięcie uwzględnia zarówno żądanie pozwu jak i jego podstawę

faktyczną. Nie doszło więc do naruszenia art. 321k.p.c. Sąd pierwszej instancji inaczej tylko niż wskazano w pozwie ocenił wartość wzbogacenia pozwanej. Powód błędnie utożsamiał wzbogacenie z wyliczeniem jakie wynikało z wydatkowania kwot z jego majątku. Istotna natomiast jest wartość, która poprzez wyjście z majątku powoda powiększyła ostatecznie bez podstawy prawnej majątek wzbogaconego (por. wyrok SN z dnia 17 kwietnia 200r. sygn. akt V CKN 32/00 LEX nr 52429). To, że Sąd inaczej ocenił na czym polega wzbogacenie pozwanej nie zmienia tego, że rozstrzygnął o istocie sprawy i zarzut w tym przedmiocie nie jest zasadny. Do partnerów z konkubinatu nie mogą być stosowane przepisy kodeksu rodzinnego i opiekuńczego odnoszące się do osób pozostających w związku małżeńskim np. o wspólności majątku (por. wyrok SN z dnia 5 października 2011r. sygn. akt IV CSK 11/11 LEX nr LEX nr 1102539 ). Wprawdzie powód zakupił i prowadził budowę celem wspólnego zamieszkiwania i anonsował to zbawczyń przy zawarciu umowy i w sprawie alimentacyjnej deklarował istnienie wspólnego gospodarstwa z pozwaną to zeznania pozwanej przeczą by powód miał mieć jakiś udział w nieruchomości i przeczą o powstaniu quasi wspólności majątkowej czy swego rodzaju spółki a pozostałe zaś dowody przeczą istnieniu „wspólnego portfela” albowiem powód finansował także wydatki związane z utrzymaniem konkubentów i ich dzieci oraz pomoc domową jak te finansował spłatę kredytów przeznaczanych na nakłady na powiększenie majątku pozwanej. Nie pozwala to na zastosowanie w tej sprawie przepisów dotyczących rozliczenia spółki. Wobec tego, że w tym przypadku z majątku powoda sfinansowano nabycie nieruchomości na rzecz pozwanej i nakłady na budowę, zwiększająca wartość nieruchomości to do rozliczenia tych nakładów dokonanych w trakcie konkubinatu można zastosować przepisy o bezpodstawnym wzbogaceniu ( por. wyrok SN z dnia 16 maja 2000r. sygn. akt IV CKN 32/00 , OSNC 2000r. Nr 12 poz. 222). Przesunięcie pomiędzy majątkami stron pozbawione jest przy tym podstawy prawnej, gdyż, ani nie wykazano by powód miał na zamiar dokonania bezpłatnego przysporzenia na rzecz pozwanej (a więc dokonanie darowizny) ani też, że istniała (poza konkubinatem) inna causa dla zwiększenia majątku pozwanej. Takiego zwiększenia nie uzasadnia zaspakajanie potrzeb alimentacyjnych dzieci albowiem nabycie nie nastąpiło na ich rzecz i obecnie są oni jako współspadkobiercy po przeciwnej stronie procesu. Wprawdzie powód finansował także budowę z myślą o zabezpieczeniu także własnych potrzeb mieszkaniowych, jednakże korzyść jaką odniósł z zamieszkiwania z pozwaną do momentu wyprowadzenia narzuconego przez pozwaną została pochłonięta w obniżeniu wartości nieruchomości przyjętym przez Sąd Okręgowy, wynikającym także ze zużycia technicznego budynku. Pozwana zaś jest obecnie wzbogacona o obecną wartość nieruchomości w zakresie w jakim została ona sfinansowana przez powoda. Wartość ta określona przez biegłego jest nadal aktualna co stwierdza klauzula wydana w trybie art. 156 ust. 4 u.g.n.

Pozwana nie wykazała by majątek ten powstał albo z jej własnego mienia albo na skutek jej osobistych starań. Po zakończeniu konkubinatu powódka jest więc obiektywnie wzbogacona o wartość nieruchomości pomniejszoną w sposób wskazany w opinii. Wartość tę jednak należy także zmniejszyć w związku z kredytami zaciągniętymi na remont i rozbudowę budynku. W tym bowiem zakresie nie były to środki powoda lecz banku. Kosztem majątku powoda nastąpiło jedynie zmniejszenie zobowiązania poprzez częściową spłatę należności kredytowej. Ponadto skutkiem spłaty doszło jedynie do częściowego wygaśnięcia hipoteki, która zmniejsza wartość nieruchomości. Wygaśnięcie bowiem wierzytelności pociąga za sobą wygaśnięcie hipoteki (art. 94 ustawy z dnia 6 lipca 1982r. o księgach wieczystych i hipotece wg brzmienia sprzed wejścia w życie ustawy z dnia 26 czerwca 2009 r. Dz.U.2009.131.1075, który ma zastosowanie do hipotek obciążających nieruchomość z uwagi na art. 10 ust. 2. Wbrew stanowisku wyrażonego w odpowiedzi na apelację obciążenie to obiektywnie zmniejsza wartość nieruchomości choć nie w zakresie wskazanym w apelacji skoro zakres zabezpieczenia hipoteki zwykłej nie obejmował nie objętych wpisem przyszłych odsetek umownych a spłata spowodowała częściowe wygaśnięcie obciążenia rzeczowego. Nie jest to jednak aż tak istotne przy uwzględnieniu przez Sąd Apelacyjny, że część środków poniesionych jako nakład na nieruchomość, zwiększający majątek pozwanej, pochodziła ze środków banku, zaś ze środków powoda tylko w takim zakresie w jakim doszło do spłaty tej wierzytelności. Z oświadczenia banku k-770 wynika, że na dzień 2 listopada 2010r zadłużenie wynosiło 63156,70zł (należność główna i odpowiednio 61660,27, Euro tj. wg ówczesnego kursu, wyliczonego według średniego kursu NBP dotyczącego EURO (4,07): 250,957,30PLN tj łącznie 314114zł. Skoro środki te jak przyjął Sąd Okręgowy zostały zużyte na powstanie wartości wzbogacenia a nie wykazywano by wpłaty dokonywane były po ustaniu konkubinatu do dnia wskazanego w powołanym wyżej zaświadczeniu banku, to wzbogacenie kosztem majątku powoda dotyczy tylko wartości spłaconej, zaś pozostała do zapłaty kwota zmniejszała obiektywnie wzbogacenie pozwanej. Postępowanie dowodowe wykazało, że mimo zaciągnięcia wspólnego zobowiązania i formalnej rejestracji

wpłat na konto pozwanej faktycznie wpłaty przed listopadem 2010r. realizowane były wyłącznie z majątku powoda. Dalszy ewentualny spadek zadłużenia dokonywany poprzez spłaty z majątku pozwanej nie ma żadnego znaczenia dla roszczenia powoda skoro pozwana nie wykazała by dokonała takiej spłaty i dodatkowo nie podnosiła ewentualnych roszczeń regresowych względem powoda. Ewentualne dalsze zaś zaniechanie spłat i ewentualny przez to wzrost zadłużenia nastąpił w skutek zaniechania pozwanej skutkującego wzrostem obciążenia i zmniejszeniem wartości wzbogacenia ale nie pozostaje to w związku z rozliczeniem konkubinatu. Tym samym różnica kwot 1.503.000 zł – 375.750 zł wskazana przez Sąd pierwszej instancji winna zostać jeszcze obniżona o ustaloną przez Sąd pierwszej instancji wartość pozostałego zadłużenia tj o sumę 314114zł, co obniża zasądzona przez sąd pierwszej instancji kwotę do 813136zł. Na każdego z następców prawnych powoda przypada więc po 135522,36zł. W toku procesu może dojść do zmiany wierzyciela w wyniku spadkobrania. Legitymację czynną uzyskują spadkobiercy, na podstawie art. 180§1pkt. 1 k.p.c. , którzy sami stają się wierzycielami. Spadkobiercy są uprawnieni do dochodzenia od dłużnika wierzytelności w stosunku do udziału albowiem dług dzieli się na tyle części ilu jest spadkobierców dziedziczących w częściach równych (por. postanowienie SN z dnia 7 marca 2013r. sygn. akt I Cz 177/12 Lex nr 1314403). Spadkobiercy poprzez żądanie oddalenia apelacji podtrzymali żądanie pozwu. Wobec powyższego Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżone orzeczenie na podstawie art. 386§1 k.p.c. Zmiana poprzez obniżenie zasądzonych łącznie na rzecz powodów kwoty do 813136zł spowodowała także obniżenie zasądzonych od pozwanej w pkt. III kosztów. Powód poniósł koszty w kwocie 105.217 zł (opłata sądowa od pozwu – 97.000 zł, k. 192, zaliczka na poczet opinii – 1.000 zł, k. 862, wynagrodzenie adwokata – 7.200 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł, k. 265), a pozwana w wysokości 7.217 zł (wynagrodzenie adwokata – 7.200 zł, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 zł, k. 216). Skoro więc powód wygrał tylko w ok. 42 % to powinien ponieść koszty procesu w 58 % z łącznych 112434zł (105.217 zł + 7.217 zł) , tj. 65211,72 zł Poniósł zaś 105.217 zł . Oznacza to , że pozwana winna więc zwrócić na rzecz strony powodowej łącznie kwotę 40005,28zł (po 6667,54zł). Tak przyjmując orzeczono także o zmianie akcesoryjnego rozstrzygnięcia o kosztach przy uwzględnieniu przyjętej przez sąd okręgowy zasady stosunkowego rozliczenia kosztów, właściwej dla częściowego uwzględnienia roszczeń. Dalej idącą apelację oddalono na podstawie art. 385 k.p.c. Z uwagi na zakres apelacji i zakres uwzględnienia środka odwoławczego i fakt , że apelujący została częściowo zwolniona od opłaty od apelacji koszty postępowania apelacyjnego między stronami wzajemnie zniesiono. Udział kuratora wynikający z art. 99 k.r.o. wywołał konieczność przyznania wynagrodzenia na podstawie §1.1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 13 listopada 2013 r. w sprawie określenia wysokości wynagrodzenia i zwrotu wydatków poniesionych przez kuratorów ustanowionych dla strony w sprawie cywilnej(Dz. U. 2013r. poz. 1476) w zw. z § 6 pkt 6 i § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokatów oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz.U. 2013r. poz. 461), oraz w zw. z art. 5 ust. 1 pkt. 3 u.k.s.c. , stosownie do nakładu pracy kuratora aplikanta adwokackiego J. R.. Z uwagi na wynik postępowania apelacyjnego wydatki te stosunkowo obciążają pozwaną (art. 113 ust. 1 u.k.s.c. w zw. z art. 100 k.p.c. i art. 391§1 k.p.c.) i powodów , z których udziałem związana była konieczność ustanowienia kuratora (art. 113 ust. 2 pkt 1 i 2 u.k.s.c.).